Cena 1 zł

ZIEMIA POMORSKA

Rok I | Bydgoszcz, środa 11 lipca 1945 | Nr 102

Problemy wieków

Wiemy, że w każdym domu jest dziś mnóstwo kłopotów i że w skomplikowanych powojennych warunkach nie łatwo z nich wybrnąć. Rozumiemy również, że psychika człowieka przezwyciężającego liczne trudności osobiste, nie zwykła budzić w sobie podniet o szerszym zasięgu.

A jednak czasy, jakie przeżywamy, możliwości, przed jakimi stoimy, skutki, jakie mogą nastąpić w przyszłości z powodu naszych zaniedbań w dobie obecnej — nakazują nam podnieść się ponad poziom trosk codziennych i wykrzesać z siebie ogień zapału do tworzenia wielkiego narodowego dzieła.

Osiedlanie elementu polskiego na ziemiach zachodnich, — osiedlanie szybkie i masowe, — stanowi dla dalszych losów Polski punkt zwrotny w jej dziejach. Gdy staniemy twardo na ojcowiźnie Piastów, gdy wyrzucimy stamtąd Niemców, gdy zagospodarujemy te złotodajne obszary — staniemy się w samym środku Europy potęgą gospodarczą i polityczną. Bogaty przemysł i urodzajna gleba pomogą nam dźwignąć Ojczyznę na wyżyny dostatku, pozwalającego zaspokoić najśmielsze aspiracje każdego pracowitego człowieka. Nie będziemy po latach wracać z Szwecji, Danii, Holandii, Szwajcarii z uczuciem niższości i świadomością ubóstwa naszego życia; dobrą gospodarką osiągniemy poziom dobrobytu tamtych krajów i korzystać będziemy z tych samych dóbr cywilizacyjnych, z jakich korzystają ich obywatele.

Drugą sprawą o dziejowym znaczeniu dla naszego narodu jest rozbudowa miast, portów, przemysłu i handlu na wybrzeżu morskim. Ludzie badający naukowo rozwój państw posiadających swobodny dostęp do morza, historycy śledzący za rozrostem bogactw miast nadmorskich — uświadamiają nas w każdej swojej publikacji, ile wnosi do wszystkich dziedzin życia narodu ścisły kontakt ze światem drogami morskimi. Poeci słyszą w szmerze fal na powierzchni morza wołanie do wielkości człowieka. — Ekonomiści jednak, — widząc zbliżający się do brzegu lub oddalający się odeń statek, zwykli obliczać, ile transportowany w nim ładunek przyniesie zysków: robotnikowi zatrudnionemu na wybrzeżu, przemysłowcowi będącemu właścicielem załadowanych towarów, kupcowi sprzedającemu je, miastu i państwu partycypującym w dochodach przedsiębiorstw i obywateli. I konstatują za pomocą nieomylnych cyfr, że po powierzchni mórz płynie ku wybrzeżom szczęśliwie posiadających je krajów — dobro wszelakie przez wszystkie dni roku.

Gdy odbudujemy nasze porty i przywrócimy sprawność swego transportu kolejowego, przekonamy się w niedługim czasie, jak zaczną sunąć z kraju ku morzu i z morza w głąb kraju, pociąg za pociągiem, ożywiając — jak czyste morskie powietrze pracę płuc — nasze gospodarstwo narodowe.

Trzecim problemem, na szczęście urzeczywistnianym już obecnie, jest odbudowa polskiego przemysłu. Dziś nie zaspakaja on nawet naszych własnych potrzeb; jutro stanie się motorem naszej energii gospodarczej. Dając chleb milionom robotników i pracowników, będzie przemysł zarazem źródłem nieustannego dopływu do kas państwowych pieniądza na nasze potrzeby narodowe i społeczne.

Nie podnosimy tu zadań chwili, ważnych dla naszej przyszłości, ale nakazywanych potrzebami wyłącznie danego momentu. Jest ich mnóstwo. Wyliczanie ich było by zbędne. Ale i one wymagają wkładu pracy i wysiłku, niemniej w danym czasie wielkiego, niemniej koniecznego.

Żyjącemu pokoleniu naszego narodu przypadły obowiązki trudne. Będziemy je mogli wypełnić tylko wielkim zbiorowym czynem, ożywianym wiarą, zapałem i entuzjazmem. Te twórcze elementy w pracy ludzkiej musimy wykrzesać w naszych sercach i w naszych duszach. Niech towarzyszą nam one przy wykonywaniu każdego zadania: w każdej godzinie i na każdym posterunku.

Kraj i nasza odpowiedzialność za jego losy i za losy przyszłych pokoleń, wymagają od nas, abyśmy nie zaprzepaścili okresu, w którym Polska, idąc śladami Piastów, może osiągnąć dobra nagromadzone za Jagiellonów.

Stanisław Ziemak.

VIII Sesja Krajowej Rady Narodowej

WARSZAWA (Polpress). Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej zawiadamia, że VIII sesja Krajowej Rady Narodowej została zwołana na dzień 21, 22 i 23 lipca 1945 r. godz. 10 w sali KRN przy ul. Nowogrodzkiej 47 z porządkiem dziennym:

1. Przyjęcie nowych posłów do Krajowej Rady Narodowej i ślubowanie.
2. Zatwierdzenie składu Prezydium Krajowej Rady Narodowej.
3. Zatwierdzenie uchwał Prezydium Krajowej Rady Narodowej w sprawie utworzenia Rządu Jedności Narodowej.
4. Exposé programowe Rządu Jedności Narodowej.
5. Uchwała o uczczeniu dnia 22 lipca.
6. Ratyfikacja umów międzynarodowych.
7. Zatwierdzenie dekretów Rządu Tymczasowego Rz. P.
8. Sprawy organizacyjne Rad Narodowych.

W piątek, dnia 20 lipca 1945 r., odbędą się Komisje Krajowej Rady Narodowej:

1. Komisja Oświatowa o godz. 16 w sali Konferencyjnej w Belwederze.
2. Komisja Prawnicza i Regulaminowa o godz. 11 w sali Hotelu Poselskiego przy ul. Wiejskiej nr 4.
3. Komisja Spraw Zagranicznych o godz. 11 w sali Konferencyjnej w Belwederze.

Terror nieistniejącego „rządu" emigracyjnego

Aresztowanie oficera za spotkanie z przedstawicielami Rządu Jedności Narodowej

LONDYN, 10. 7. (TASS). Radio londyńskie podaje wiadomość „Polpressu", że władze wojskowe „rządu" emigracyjnego w Anglii aresztowały kapitana armii polskiej, Wacława Kosteckiego, który pracował jako wykładowca wojskowy w północnej Anglii. Kostecki został aresztowany pod zarzutem spotkania się z przedstawicielami Rządu Jedności Narodowej, z którymi omawiał sprawę repatriacji Polaków znajdujących się w wojsku polskim w Anglii. Oficer polskich władz wojskowych „rządu" emigracyjnego konwojujący kapitana Kosteckiego, oświadczył mu, że winien on być powieszony. Agencja „Polpress" dodaje, że istnieją poważne obawy, iż Kostecki zostanie oddany pod sąd wojenny.

*

LONDYN, 10. 7. (TASS). W gazecie „News Chronicle" Litauer, komentując fakt aresztowania kapitana Kosteckiego przypomina, że rząd angielski nie uznaje już byłego polskiego „rządu" emigracyjnego. Pomimo to — pisze autor — polskie władze wojskowe w Anglii nadal korzystają ze swych praw, które posiadały od 1940 roku na zasadzie umowy o sojuszniczych siłach zbrojnych, znajdujących się na terytorium Anglii. W obecnym czasie — stwierdza Litauer — z prawnego punktu widzenia, ani jeden Polak, znajdujący się w armii polskiej w Anglii, nie powinien być aresztowany i każdy wyrok wydany przez polskie władze wojskowe w Anglii, nie posiada mocy prawnej. Polskie władze wojskowe w Anglii nadużyły swej władzy, aresztując Kosteckiego za jego chęć powrotu do Polski. Położenie jest poważne, gdyż dużo polskich oficerów i żołnierzy w Anglii chce powrócić do kraju.

Stanowisko Polaków z zagranicy

ANKARA (Polpress). Demokraci polscy w Turcji wyrażają wielką radość z powodu utworzenia Rządu Jedności Narodowej w Polsce. Polacy w Turcji przesyłają Rządowi Jedności Narodowej wyrazy patriotycznego oddania i najgorętsze życzenia owocnej pracy dla dobra kraju.

*

NOWY JORK (Polpress). Grupa socjalistów polskich, uchodźców w Kanadzie, wystosowała następującą depeszę pod adresem Rządu Jedności Narodowej: „My socjaliści, polscy uchodźcy w Kanadzie, witamy z wielką radością utworzenie Rządu Jedności Narodowej w Polsce i obiecujemy udzielić temu rządowi jak najdalej idącego poparcia. Będziemy z nim współpracować i darzyć go pełnym zaufaniem. Pragniemy naszym jest wziąć udział w budowie nowej Polski i możliwie jak najszybciej wrócić do kraju".

*

WARSZAWA, 11. 7. (Polpress). Na ręce premiera Rządu Jedności Narodowej wpłynęły depesze z wyrazami radości z powodu utworzenia Rządu Jedności Narodowej i z życzeniami owocnej pracy dla dobra narodu polskiej Izby Handlowej i Banku Polskiego w Argentynie.

WARSZAWA, 11. 7. (Polpress). Dowódca obozu dla Polaków w Winterfeld, kapitan Nowodziński nadesłał na ręce premiera Rządu Jedności Narodowej telegram, w którym zgłasza się do dyspozycji rządu.

Projekt nowej konstytucji we Francji

PARYŻ (Polpress). W dniu 7 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone projektowi konstytucji, który będzie przedłożony dnia 10 bm. Zgromadzeniu Konsultatywnemu do zatwierdzenia. Prasa donosi, że generał de Gaulle jest zwolennikiem dwuizbowego parlamentu, podczas gdy większość partyj politycznych i organizacje Ruchu Oporu popierają projekt jednoizbowego ciała ustawodawczego.

Dziennik „Aurore" donosi, że generał de Gaulle, w toku prywatnej rozmowy oświadczył: „Nie chciałbym wystąpić przeciwko organizacjom Ruchu Oporu, gdyż sam należę do nich. Uważam jednak, że projekt jednoizbowy jest sprzeczny z interesami republiki i demokracji, gdyby przyjęta została tego rodzaju formuła konstytucyjna, byłbym zmuszony powziąć poważną decyzję".

Przewodniczący Zgromadzenia Konsultatywnego oświadczył przedstawicielom prasy, że z 248 członków Zgromadzenia Konsultatywnego, za jednoizbowym parlamentem głosować będzie 200 delegatów.

Demokraci belgijscy przeciwko faszystom polskim

BRUKSELA (Polpress). Gazeta „Drapau Rouge" zamieściła artykuł protestujący przeciwko poparciu okazywanemu faszystom polskim. Autor protestuje przeciwko wykorzystywaniu dla tego celu belgijskiej radiostacji państwowej, przeciwko finansowaniu propagandy oraz przeciwko wydawnictwu „Kronika Polska". Gazeta podkreśla, że istnieje jeden rząd polski. Belgia jest zainteresowana w istnieniu Polski wolnej i demokratycznej. Jedność Polski, jej siła i dobre stosunki z Rosją, Stanami Zjednoczonymi i Anglią to czynniki pokoju i bezpieczeństwa".

Francja karze zdrajców

PARYŻ, 11. 7. W najbliższych dniach stanie przed sądem Jean Pagni, były hitlerowski komentator radia paryskiego. Pagni prowadził według wskazówek Goebbelsa propagandę wśród Francuzów. Był on jednym z najbliższych współpracowników Lavala.

Belgia i Holandia uznały Polski Rząd Jedności Narodowej

BRUKSELA, 10. 7. (TASS). Brukselskie radio donosi, że rząd belgijski postanowił uznać Polski Rząd Jedności Narodowej i nawiązać z nim stosunki dyplomatyczne.

*

LONDYN, 11. 7. (TASS). Jak podaje agencja Reutera z Hagi, minister spraw zagranicznych Holandii Van Kleffens zakomunikował, że rząd holenderski uznał Polski Rząd Jedności Narodowej.

Karol Popiel wrócił do kraju

WARSZAWA (Polpress). Z Londynu przybył do Warszawy ob. Karol Popiel w towarzystwie gen. Izydora Modelskiego oraz działacza śląskiego ob. Arka-Bożka. W dniu 9 bm. przybyli przyjęci zostali na audiencji przez premiera ob. Osóbkę-Morawskiego, zaś w godzinach popołudniowych tego samego dnia przez Prezydenta ob. Bieruta.

Jak żyje Laval w Hiszpanii

PARYŻ (Polpress). Prasa francuska podkreśla z oburzeniem, że Laval, który jest rzekomo internowany w twierdzy położonej koło Barcelony, w rzeczywistości mieszka wraz z żoną w luksusowo urządzonym apartamencie, jest obsługiwany przez trzy osoby z jednego z najlepszych hoteli w Barcelonie. Specjalne auto przywozi mu codziennie świeże owoce i kwiaty oraz najlepsze wina hiszpańskie. Nie uregulowany dotąd rachunek w hotelu Ritz wynosi już około 2 tysięcy funtów angielskich. Prasa francuska oświadcza, że rząd hiszpański najwyraźniej urządza kpiny z prawa międzynarodowego, pozwalając w ten sposób żyć zbrodniarzowi, który zdradził swój kraj i przyczynił się do śmierci tylu niewinnych ludzi.

Japończycy muszą opuszczać Filipiny

NOWY JORK, 9. 7. (TASS). Z Manilli donoszą, że na posiedzeniu kongresu Filipin zapadła uchwała w sprawie wysiedlenia obywateli japońskich z Filipin, a senator Torre, dawny sekretarz partii pracy na Filipinach, na posiedzeniu kongresu oświadczył, że Japończycy popełnili na Filipinach tyle okrucieństw, iż stracili prawo przebywania na wyspach.

Korpus gwardii estońskiej

MOSKWA (Polpress). Rozkazem Generalissimusa Stalina został korpus strzelców estońskich przemianowany na korpus gwardii. Oddziały estońskie zostały wyróżnione dzięki zasługom, jakie położyły w walkach z Niemcami. Brały one udział w walkach o Tallin i akcjach desantowych na Bałtyku. Korpus estoński był 7 razy wymieniony w rozkazach naczelnego dowódcy. Na sztandarach jego widnieją ordery czerwonego sztandaru Lenina, Kutuzowa, Suworowa, Aleksandra Newskiego i inne.

Trwałe więzy przyjaźni łączą Polskę ze Stanami Zjednoczonymi

Z okazji „Święta Narodowego" Stanów Zjednoczonych Amb. Modzelewski wystosował do Amb. Harrimana list treści następującej:

„W dniu Święta Niepodległości" Stanów Zjednoczonych Ameryki mam zaszczyt przesłać w imieniu swego Rządu i swoim własnym gorące życzenia pomyślności dalszego rozkwitu wielkiemu Narodowi Amerykańskiemu. Narody Ameryki i Polski mają wspólne tradycje, walki demokracji o wolność.

Czczeni przez naród polski bohaterowie Kościuszko i Pułaski przeszli do historii jako uczestnicy walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

Przyjaźń złączyła wielkie postacie wodzów Narodu amerykańskiego i polskiego: Jerzego Waszyngtona i Tadeusza Kościuszki.

Silnie związała nasze narody emigracja Polska w Stanach Zjednoczonych, która pracą swą wzmacnia podstawę naszej przyjaźni z Wielkim Narodem amerykańskim. Naród polski nigdy nie zapomni wielkiej roli jaką naród amerykański odegrał w pokonaniu śmiertelnego wroga Polski i całej ludzkości — hitleryzmu".

W odpowiedzi Amb. Harriman wystosował do Amb. Modzelewskiego następujący list:

„Pragnę podziękować Panu za uprzejmą notę przesłaną mi z okazji „Święta Niepodległości" mojego kraju. My również głęboko odczuwamy liczne więzy, które łączą nasze narody i zapewniamy, że nie pominiemy niczego, aby uczucia przyjaźni i szacunku dla Polski, tak szeroko rozpowszechniane w naszym narodzie, stały się podstawą stosunków między naszymi państwami".

Z doświadczeń dziejowych

Nasze stosunki z Niemcami w przyszłości

Całokształt polityki danego kraju zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej, układa się pod wpływem warunków geopolitycznych. W zależności od sąsiedztwa powstaje linia wytyczna polityki. Nie każdy kraj jest w szczęśliwym położeniu wysp Wielkiej Brytanii i wynikłego stąd „splendid isolation".

Nasze położenie geopolityczne już w zaraniu kształtowania się państwowości polskiej wymagało ścisłego sprecyzowania kierunków i dróg, jakimi państwo polskie pójść miało w przyszłości.

Twórcy jego, Mieszko i Bolesław Chrobry, wytyczając granice Polski, wykazali zadziwiający instynkt dalekowidztwa na przestrzeni wieków; ugruntowali oni r z e c z w i e c z n ą, na nienaruszalnym po wszystkie czasy, fundamencie. Stworzyli koncepcję państwową, która naruszana kiedykolwiek w przekroju dziejów, naruszała automatycznie całość, podważając byt państwa. Tą koncepcją jest wytknięcie granic nad Odrą i dążenie do posiadania wybrzeża morskiego. Siła oręża polskiego wytknęła granice Polski, wypierając Niemców z rodzimych słowiańskich ziem za Łabę; Bolesław Chrobry, ugruntował tę granicę pokojem w Budziszynie; Bolesław Chrobry zdobył mieczem brzeg morza, umożliwiając Krzywoustemu — po klęsce zadanej niemieckiemu najeźdźcy na Psiem Polu — przyłączenie Pomorza do Polski. Na panowanie króla Bolesława Chrobrego przypada okres panowania cesarza niemieckiego, Ottona III, który, jak żaden z późniejszych władców Niemiec, żywił dla Polski i Bolesława przyjazne, sąsiedzkie uczucia. Już następcy Ottona III swą wrogą do Polski postawą przekreślili wkład jego dobrej woli w stosunki polsko-niemieckie. Od tej pory trudno znaleźć na przestrzeni wieków jakikolwiek dowód, ze strony Niemiec, stwierdzający chęć utrzymania poprawnych sąsiedzkich stosunków z Polską. Konsekwentna, nieubłagana metoda tępienia wszystkiego co polskie, szkodzenia nam przy każdej sposobności, odrywania naszych ziem i wcielania ich do własnego organizmu państwowego — wszystko to stanowiło spopularyzowane w przyszłości w Niemczech „Drang nach Osten".

Z tej linii Niemcy nie zeszli nigdy, a jeżeli okoliczności dziejowe zmuszały ich niekiedy do chwilowego zaniechania ulepszanych metod agresji, to było to jeno przyczajenie się lub pozorna uległość (Hołd Pruski), przeznaczona na uśpienie czujności kierowników nawy państwowej łatwowiernego sąsiada.

Rzecz znamienna: Niemcy nigdy nie przestali dążyć konsekwentnie do zniszczenia, podważenia i unicestwienia sąsiadujących z nimi Słowian, ci zaś — mimo tysiącletniego doświadczenia — nie zdołali sobie przyswoić elementarnych prawd, że wobec odwiecznej postawy Niemiec, nie wolno im, pod grozą utraty samodzielnego bytu państwowego, uśpić czujności narodowej.

Z orężnych walk z Niemcami, Polska każdorazowo wychodziła zwycięsko, mimo to jednak wyniki tych zwycięstw były znikome. Polska nie umiała wykorzystywać owoców zwycięstwa. Tak było po Grunwaldzie, tak było po 13-letniej wojnie z Zakonem za panowania Kazimierza Jagiellończyka. Uprzytomnijmy sobie: wynikiem zwycięstwa był co prawda po upływie czasu Hołd Pruski, ale i pozostawienie Prus Wschodnich Albrechtowi Hohenzollernowi a w następstwie zgoda Polski na oddanie Prus Wschodnich elektorowi brandenburskiemu, dając tym początek zjednoczeniu Prus, które zaprojektowały i na arenie międzynarodowej przeprowadziły rozbiory Polski. Krótkowzroczność i odwrócenie uwagi kierowników nawy państwowej w stronę wschodu, były jedną z głównych przyczyn utraty przez Polskę niepodległości.

Obecnie, gdy po odparciu nawały niemieckiej rozpoczynamy na nowo odbudowę państwa, gdy zajęliśmy odwiecznie polskie ziemie, wytyczone genialnie i zgodnie z istotną linią rozwojową, staje przed nami zagadnienie, jak w przyszłości powinny się układać nasze stosunki z Niemcami.

W Europie — poza Polską — jeden może, naród francuski, miał możność dokładnego poznania psychiki narodu niemieckiego. Tysiącletnie sąsiedztwo dało nam możność poznania istoty tej psychiki. Polacy poznali i odczuli ją najdotkliwiej, mimo, że zdolała ona dwukrotnie zmobilizować przeciwko sobie w okresie lat 30-tu, opinię ludów i wszystkie siły materialne świata. To też, mając tak dawne i tak gorzkie doświadczenia, nie uwierzymy nigdy, że Niemcy powalone dziś na kolana, płaszczące się u stóp zwycięzców, nie poczynią prób odwetu w niedalekiej przyszłości. My się nie łudzimy. Przyrodzone cechy narodu niemieckiego nie dadzą się wykorzenić liniami demarkacyjnymi, ani próbami wychowania „od podstaw", jak to przypuszczają niektórzy przedstawiciele państw sojuszniczych. Stare przysłowie „natura ciągnie wilka do lasu" ma tu swoje najistotniejsze zastosowanie.

Żaden naród na świecie nie jest zdolny do tak niepohamowanej pychy w czasach dobrej koniunktury, jak Niemcy; żaden też nie jest zdolny do utraty ambicji i godności w tym stopniu, co Niemcy w czasach upadku.

Nie damy się zwieść pozorom. Wiemy, że już dziś, dzięki ludzkiemu traktowaniu ludności niemieckiej przez państwa sojusznicze, bestia niemiecka zaczyna podnosić głowę. Wiemy o tym z licznych opowiadań naszych repatriantów; słyszymy z ust osiedleńców, których miejscowi lub powracający z Reichu Niemcy szykanują, gdzie się da. Okrucieństwo psychiki niemieckiej, jak o tym dobrze wiemy, wzrasta w miarę rozwoju sił niemczyzny na zewnątrz. Wiemy o tym i będziemy o tym pamiętali.

W nr 6/7 „Nowej Epoki" pisze Jan K. Wende: "Trzeba się liczyć z faktem, że imperializm niemiecki, dla którego Kraków czy Lublin to są „uralte deutsche Städte", nie zrezygnuje tak szybko ze zrewindykowanego przez Polskę terytorium, że użyje wszelkich możliwych i niemożliwych, dopuszczalnych i niedopuszczalnych środków, by ponownie zagrabić Wrocław i Szczecin, Opole i Olsztyn.

„Wydany ostatnio manifest komunistów niemieckich roztacza przed oczami narodu niemieckiego całą potworność reżimu hitlerowskiego i współwinę każdego poszczególnego członka narodu niemieckiego wobec Europy i świata, jako współtwórców tegoż reżimu. „Dziesięć milionów Niemców oddało swe głosy za Hitlerem, gdy sięgał po władzę" — głosi manifest. Wiemy o tym i dlatego zapytujemy: a co zrobiła reszta „80-milionowego" narodu? Czy wywołała odruch zbrojny? Czy przez cały czas trwania reżimu hitlerowskiego w Niemczech zadokumentował ogół narodu niemieckiego swą nienawiść do reżimu, czy zgłosił jakikolwiek sprzeciw? Osiecki, czy dr Meyer są nielicznymi wyjątkami, mającymi odwagę zaświadczyć swoją nienawiść dla hitleryzmu. Wobec potworności i rozległości zasięgu bestialstw hitlerowskich postawa narodu niemieckiego nie wzbudza żadnych wątpliwości: naród niemiecki tolerował zbrodnie i solidaryzował się z reżimem hitlerowskim.

Przecież to, że ze społeczności niemieckiej rekrutowali się oprawcy, że zdołali wykształcić podwładną sobie „elitę" z ukraińców, litwinów, własowców — zbrodni ich nie umniejsza. W całej Europie z w y j ą t k i e m N i e m i e c wybuchły ruchy partyzanckie. Czy nie ma to swojej dobitnej wymowy, że nie było ich w Niemczech?

Z najgłębszego też dziejowego doświadczenia pochodzą słowa publicysty w wyżej cytowanym artykule:

„Wiemy dobrze, że stosunek Niemiec do narodu polskiego, niezależnie od epoki, formy rządów, takich, czy innych mężów stanu i aktualnych haseł politycznych — był zawsze wrogi".

Jeśli zaś tak jest, to jakie musimy stąd wyciągnąć wnioski, jak sprecyzować program na przyszłość. Rząd nasz w deklaracji do państw sojuszniczych, wyraził swe w tej kwestii postulaty. Najważniejszym w nich punktem jest jak najszybsze osiedlenie ludności polskiej na odzyskanych terenach i stworzenie tam żywego, ochronnego wału, skąd powalona potęga krzyżacka zagrażać nie będzie mogła. Drugim nie mniej ważnym punktem jest usunięcie wszystkich Niemców z granic Polski, pamiętając, jaką każdy z nich odegrał rolę przed- i po wkroczeniu armii niemieckiej na nasze ziemie.

Te postulaty muszą się dziś stać podstawą linii wytycznej naszego stosunku do Niemiec. W tym celu zebraliśmy całą sumę tysiącletnich doświadczeń. Ugruntowując je w świadomości narodu, staniemy się sejsmografem czujności na niebezpieczeństwo niemieckie.

Nie powtórzymy błędów przeszłości. Twardo i nieustępliwie, raz na zawsze stworzymy: w sobie, w psychice narodu, w założeniach i fundamentach pracy codziennej — zaporę przeciwko niebezpieczeństwu niemieckiemu.

Fr. Bzamowa

Masowe groby oskarżają hitlerowskich morderców

Manifestacyjny pogrzeb w Nakle

Z pierwszym dniem, w którym but pruskiego żołnierza przekroczył granicę ziemi pomorskiej, rozpoczął się bezprzykładny okres gwałtów, okrucieństw i mordów nad bezbronnym narodem polskim. Pod stopami hitlerowskich barbarzyńców wszędzie wyrastały mogiły. Nie ma na Pomorzu powiatu, w którym by się nie znajdowały zbiorowe groby pomordowanych Polaków. Zapoczątkowana przez Komitet dla Badań Zbrodni Hitlerowskich na Pomorzu akcja odkopywania zwłok pomordowanych daje coraz bardziej wstrząsające wyniki. W powiecie wyrzyskim wymordowano około 3000 Polaków. Największym masowym grobem w tym powiecie jest Paterek pod Nakłem, który po wsze czasy będzie niezatartym pomnikiem okrucieństw niemieckich. Liczba pomordowanych w Paterku dochodzi do 1500 osób.

W dniach od 2—7 lipca odbywała się w Paterku ekshumacja zwłok. W dniu 8 lipca nastąpił manifestacyjny pogrzeb ofiar we wspólnej mogile w Nakle. Kondukt żałobny prowadził ks. prałat dr van Bleric w asyście 32 księży. Przed duchowieństwem postępowały delegacje niosące ponad 200 wieńców. Na cmentarzu nad otwartą mogiłą 500 ofiar przemówił przewodniczący komitetu pogrzebowego starosta wyrzyski ob. Borowski, a z kolei ks. proboszcz Płoszyński, po czym kompania honorowa salwami pożegnalnymi uczciła pamięć pomorskich męczenników.

(Polpress).

Litauer o sprawach polskich

LONDYN, 11. 7. (TASS). Agencja Reutera podaje oświadczenie Litauera, zamieszczone w „News Chronicle" o tym, że pierwsi przedstawiciele Polskiego Rządu Jedności Narodowej Edward Drożniak i dr Henryk Kołodziejski przybyli do Londynu dla zlikwidowanie emigracyjnej administracji. „Zostali oni upoważnieni — pisze Litauer — do prowadzenia rozmów o przekazanie rządowi warszawskiemu polskiego mienia państwowego. Drożniak, będący świetnym ekonomistą, będzie także prowadzić pertraktacje ze znajdującymi się w Londynie kierownikami Banku Polskiego o losie polskiego złota na sumę 165 milionów dolarów". Litauer dodaje, że decyzja „przyjęta przez 4 tysiące żołnierzy drugiej polskiej dywizji piechoty w ich liczbie również przez dowódcę dywizji powrotu do Polski i oddania się do dyspozycji Rządu Polskiego poważnie podważyła „antysowiecki front" wśród polskich sił zbrojnych. „Oczekuje się, że liczni polscy żołnierze wyrażą chęć powrotu do Polski, jeżeli będą mieli możność wypowiedzieć szczerze swoją opinię".

Spotkanie premierów Syrii i Libanu

LONDYN, 11. 7. Agencja Reutera donosi z Beyrutu, że w miejscowości Chataura odbyło się spotkanie premierów Syrii i Libanu. Rozmowy dotyczyły przejęcia komendy nad wojskami tubylczymi, sprawowanej dotychczas przez Francuzów. Postanowiono stworzyć komisję syryjską i libańską, które zajmą się szczegółami tych spraw. W wyniku spotkania obu premierów, został wydany komunikat, który stwierdza, że rządy Syrii i Libanu przyjmują z uznaniem do wiadomości oświadczenie rządu francuskiego w sprawie komendy nad oddziałami wojsk tubylczych. Minister spraw zagranicznych Libanu Henri Faraon, który był obecny na konferencji premierów oświadczył: Mamy nadzieję, że po załatwieniu sprawy komendy nad wojskami tubylczymi, rząd francuski zgodzi się przekazać nam administrację nad urządzeniami użyteczności publicznej, które nie znajdują się jeszcze w naszych rękach. Przypuszczam również, że wojska cudzoziemskie zostaną wycofane z Libanu i Syrii.

Aresztowanie niemieckich przemysłowców

LONDYN, 10. 7. (TASS). Agencja Reutera donosi z Monachium, że w całej Bawarii (amerykańska strefa okupacyjna) w ciągu ostatnich dni dokonywane są liczne aresztowania przemysłowców i finansistów niemieckich. Aresztowano około 100 ludzi z listy obejmującej 124 osoby. Wielu spośród aresztowanych współpracowało z koncernem Göringa i innymi nazistowskimi kartelami. Inni aresztowani zajmowali oficjalne stanowiska, związane z wykonaniem niemieckiego planu ekonomicznego lub brali udział w zarządzie okupowanymi terenami.

Bankowe wkłady wszystkich aresztowanych zostały „zamrożone" na rozkaz amerykańskiego dowództwa. Rodzinom aresztowanych wydano po 300 marek na wydatki. Aresztowani zostali osadzeni w areszcie na 30 dni, po upływie których będą zwolnieni, jeżeli przeciwko nim nikt nie wniesie aktu oskarżenia. Nie będą oni jednak mogli rozporządzać swymi kapitałami, aż do czasu decyzji, którą powezmą rządy sojusznicze.

Kongres młodzieży demokratycznej

BELGRAD 10. 7. (TASS). W dniu 9. 7. rozpoczęły się obrady kongresu młodzieży. Na zjazd przybyli w charakterze gości przedstawiciele organizacji młodzieżowych z Polski, Czechosłowacji, Włoch i Węgier.

Przegląd prasy

Pomieszanie pojęć

„Robotnik" cytuje zdanie, jakie w tych dniach ukazało się na łamach gazety angielskiej „Manchester Guardian". Brzmi ono: „Tragedią Polaków jest to, że mieszają oni zasady z przesądami".

Omawiając dalej gorzką naukę, jaką otrzymujemy od obcych, dziennik pisze:

Przypomnijmy sobie, iż ludzie z Londynu, którzy dziś na cały świat głoszą, iż nie chcą Polski demokratycznej, że nie chcą Polski nad Bałtykiem, nad Odrą i Nissą, że nie chcą Polski reformy rolnej i Polski Rządu Jedności Narodowej — przez długich pięć lat opierali się wszelkim żądaniom kraju, zmierzającym do określenia wyraźnie politycznego i społecznego oblicza mającej się odrodzić Ojczyzny. Tego rodzaju żądania, przez które usiłowano dołączyć kraj nasz do przemian zachodzących w całej Europie, okrzyczane były jako dywersja, łamiąca jedności front narodowy. Pragnącym ogłoszenia, iż dążymy do Polski demokratycznej i wielkich reform społecznych odpowiadano, że chodzi tylko o to, by Polska była, a jaka będzie, o tym decydować będziemy później. Gdy czasami żądaniom tym ulegano, działo się to zbyt wyraźnie pod naciskiem wydarzeń i budziło wielkie wątpliwości, co do realizacji głoszonych zapowiedzi.

I cóż stało się dalej? Jest Polska, a grupka emigrantów nie chce wbrew całemu światu uznać jej. Dzieje się to dlatego, że ich polityka od początku do końca nie była polityką zasad, zasad walki o Polskę, ale polityką przesądu, dążącą do ocalenia i zachowania w tym kraju władzy kapitalistów i obszarników. Taka Polska, w której ta władza nie może być wykonywana — nie interesuje ich, nie przedstawia dla nich żadnej wartości. — Istnienie Polski jest faktem! — wołają do nich ze wszystkich stron, po polsku, po rosyjsku, po francusku, po angielsku, ba, nawet po chińsku. — Nam grozi już faktów — odpowiada p. Raczkiewicz, pakując walizki na wyjezdnym, udając się pod skrzydła De Valery, katolickiego opiekuna szpiegów Hitlera.

Nikt po nich płakać nie będzie. Nie bolelibyśmy nad ich wyjazdem z Polski. Nie będziemy boleć również po wyjeździe z Londynu.

Wspomnienie o Sikorskim

W drugą rocznicę śmierci gen. Władysława Sikorskiego „Rzeczpospolita" poświęca dłuższy artykuł jego działalności. Naświetliwszy pokrótce stosunek doń wszechwładnej u nas przed wojną sanacji, dziennik pisze:

Po klęsce wrześniowej Sikorski został premierem rządu emigracyjnego i wodzem naczelnym powstającej na obczyźnie armii polskiej. Dla kraju stał się uosobieniem nieprzejednanej walki o wolność, wcieleniem idei walki i wiary w ostateczne zwycięstwo. Kraj zaufał Sikorskiemu, za jego patriotyzm, niepodważalną wiarę w sprawę Polski, za jego żołnierskie męstwo. Kraj widział w Sikorskim męża stanu, który gwarantuje swą przeszłością, iż między nim a sanacją nie ma platformy porozumienia, nie ma kompromisu, nie ma zgody.

Kiedy Sikorski ocalił polskiego żołnierza z klęski francuskiej, kiedy stanął na Wyspach Brytyjskich do dalszej walki o Polskę, kiedy zyskał sobie uznanie narodów i szefów państw Zachodnich Demokracji, kiedy zawarł porozumienie z ZSRR — jego prestiż w kraju rósł do wymiarów legendy. Kraj w jarzmie okupacji i terroru odczuwał potrzebę zjednoczenia się wokół kogoś czy czegoś, co sięga symbolu. Tym symbolem Polski walczącej miał być gen. Władysław Sikorski.

Ale kraj symplifikował zagadnienie. Kraj nie widział dwu pierwodnych grzechów, jakie leżały u podstaw istotnej sytuacji Sikorskiego. Pierwszym z nich było to, że Sikorski był osobistością stojącą na uboczu wielkich ruchów społecznych narastających w Polsce, że był swego rodzaju samotnikiem politycznym, który — jak przed wrześniem — w dalszym ciągu pozostające po za krajem nie reprezentował w gruncie rzeczy żadnego masowego ruchu społeczno-politycznego. Dlatego też drugi grzech pierwodny sytuacji Sikorskiego, jakim było z jego strony nieodgrodzenie się bezapelacyjne od sanacji, zemścił się tak szybko. Sikorski nie znalazł w demokracji polskiej oparcia dla przeciwstawienia się Raczkiewiczowi, Sosnkowskiemu czy Bieleckiemu, bo Sikorski stanął przeciw nim sam, zbrojny tylko w swój autorytet i swoją uczciwość. Sikorski nie uprościł sobie i narodowi sytuacji, idąc na kompromis z tymi, z którymi naród polski na kompromis iść nie chciał i nie mógł. Sikorski nie wyciągnął wniosków z pewnika, iż między demokracją a faszyzmem i reakcją porozumienia nie ma i być nie może, jak tylko kosztem klęski demokracji.

Historia udowodniła wkrótce prawdziwość tego twierdzenia.

K. Jesion

Posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej

Wybór posłów do Krajowej Rady Narodowej

9 bm. odbyło się w sali malinowej hotelu „Pod Orlem" piąte plenarne posiedzenie Pomorskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, które zagaił przewodniczący Rady dr Wiechno.

Na wstępie postanowiono wysłać depeszę do Rządu Jedności Narodowej, wyrażającą radość Pomorza z powodu rozszerzenia bazy demokracji polskiej przez zaproszenie do współpracy działaczy demokratycznych z kraju i zagranicy i stworzenie Rządu Jedności Narodowej.

Po odczytaniu protokółu i dokooptowaniu nowych członków do PWRN w osobach: ob. Budzyńskiego, Milewskiej, Kuligowskiego i Piłka, przystąpiono do wyboru przedstawicieli Pomorza do KRN. Zebrani jednogłośnie wypowiedzieli się za kandydatami, proponowanymi przez ob. Paliszewskiego. Posłami KRN wybrani zostali: ppłk. Alster (PPR), ob. Milewski (PPS), ob. Radliński (Stronnictwo Ludowe) ob. Felczak (Stronnictwo Demokratyczne i Stronnictwo Pracy) i ob. Ratajczak (Związki Zawodowe). Wybrani posłowie zapoznali zebranych ze swym życiorysem oraz dotychczasową pracą społeczną.

Z kolei wybrano komisję do kontroli i usprawnienia aprowizacji, w skład której weszli: ob. ob. kpt. Kuligowski, Mielczarek, Raczyński, St. Zieliński i Wawrzon.

Z ramienia PWRN wydelegowano do Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w Toruniu, mającej za zadanie kontrolę kredytową ob. Karasina.

Urząd Wojewódzki wszczął niedawno szereg poważnych akcji, które mają na celu usprawnienie i polepszenie warunków pracy na wszystkich odcinkach życia. Z tego powodu ob. wojewoda dr Pasemkiewicz prosił Radę o przesunięcie terminu jego sprawozdania na następne posiedzenie, przedstawiając Radzie w krótkich słowach stan niektórych osiągnięć i dotychczasowych prac w województwie. O ile praca na polu politycznym wykazała na Pomorzu dodatnie wyniki, to sytuacja gospodarcza w województwie przedstawia się nadal niezadowalająco. Robotnicy nie są należycie odżywiani, nie otrzymując niejednokrotnie nawet tego, co przewidują przydziały kartkowe. Wieś również żyje nadal w ciężkich warunkach. Odczuwa się wielki brak środków palnych i narzędzi. W celu usunięcia niedomagań wysłano specjalne brygady na Śląsk i do Krakowa dla zdobycia węgla, ropy i benzyny. Nie funkcjonują u nas również mleczarnie. Nie mamy mięsa, a ze względu na niski stan pogłowia bydła, nie możemy sobie pozwalać na ubój. Spółdzielnie na Pomorzu nie są dobrze zorganizowane. Starania Rządu idą w kierunku usprawnienia ich działalności. Beznadziejnie przedstawia się sprawa omłotów. Reasumując, wojewoda stwierdził, że w dotychczasowej naszej pracy dał się zauważyć pewien przerost biurokratyzmu, który jednak usunięto. Województwo nasze wkrótce już pokona trudności, z jakimi się spotyka.

Z kolei ob. Fredyk zobrazował stan i organizację samorządów terytorialnych. Na Pomorzu istnieje ścisła współpraca między organami ustawodawczymi i wykonawczymi. Samorządy muszą wykorzystać własne źródła dochodu, gdyż kredyty rządowe w najbliższym czasie ustaną. W związku z ustaleniem źródeł dochodu wysuwa się sprawa administrowania i czerpania korzyści z gospodarki elektrowniami, które przeszły pod zarząd państwowy. Postanowiono zwrócić się do KRN z prośbą o uwzględnienie interesów poszczególnych samorządów. Kwestia uposażeń pracowników przedstawia się również źle. Są oni na ogół gorzej uposażeni od pracowników państwowych. Zauważyć można także pewien nadmiar sił, które trzeba będzie przenieść na zachód.

Po sprawozdaniu naczelnika Fredyka, dr Wiechno wskazał na zarządzenie władz, według którego nominacja wicewojewody przez Ministra Administracji Publicznej następuje po uprzednim wyrażeniu zgody i opinii przez PWRN. W związku z tym Rada powzięła jednomyślny wniosek przedstawiający ob. Felczaka na wicewojewodę pomorskiego.

Prezes Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego Pomorskiego, ob. Sadowy, zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności tego urzędu. Pierwszą i najważniejszą pracą urzędu było wprowadzenie w życie dekretu PRWN o przeprowadzeniu reformy rolnej. Akcję tę wykonano w tempie przyśpieszonym, Do 1 bm. rozparcelowano w 1091 majątkach obszar 169 500 ha użytków rolnych, przydzielając 14 852 rodzinom ze służby folwarcznej 101 177 ha, 4 151 rodzinom bezrolnych 26 333 ha, 2 829 rodzinom małorolnych 10 701 ha, 3 408 rodzinom średniorolnych 13 808 ha, oraz 956 rodzinom rzemieślniczym 1 362 ha. Na cele użyteczności publicznej i cele społeczne wydzielono 6 614 ha oraz dla szkół i organizacyj 9 465 ha. Wyłączono spod parcelacji 44 289 ha, z czego na ośrodki kultury rolnej przeznaczono 40 147 ha, resztę zaś na cele rozbudowy miast itp. Wstrzymano chwilowo od parcelacji 165 majątków o obszarze 24 071 ha, jako nadających się wyłącznie na zalesienie, oraz takie majątki, które nie mają jeszcze udowodnionego prawnego stanu posiadania. Jako zapas ziemi do parcelacji pozostało w 987 majątkach 111 360 ha, z czego 10 000 ha zostanie jeszcze wyłączonych spod parcelacji na ośrodki kultury rolnej.

Akcja klasyfikacji gruntów podlegających parcelacji wchodzi w stadium pełnego rozwoju. Jednocześnie z klasyfikacją przeprowadza się akcję szacunkową gruntów i działek. Urząd przeprowadza również akcję scalania gruntów, której w naszym województwie wymagają powiaty: Lipno, Rypin, Nieszawa i Włocławek. W tych powiatach zbiera się materiały do postępowania scaleniowego.

Projektuje się zabudowę osad powstałych w wyniku przeprowadzenia reformy rolnej, co jest zgodne z zarządzeniem Ministerstwa Odbudowy Kraju i Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Zarządzenie to nacechowane jest duchem postępu i dążeniem do podniesienia kultury wsi. W niektórych powiatach powołano już komitety odbudowy wsi i komisje odbudowy.

Omawiając szczegółowo techniczne wykonanie reformy rolnej, ob. Sadowy wskazał na wielkie trudności, z jakimi musiano się borykać. Brak sił fachowych doprowadził do przekroczenia norm dekretowych nadziału ziemi. Większość prac wstępnych często wymagała poważnych poprawek.

Wojewódzki Urząd Ziemski obejmował dotychczasową swą działalnością także akcję osadnictwa na poniemieckich gospodarstwach rolnych od 5—100 ha. Zniesiono tzw osadnictwo dzikie i zarządzono, że o gospodarstwa poniemieckie mogą się ubiegać tylko rolnicy, posiadający zaświadczenie o braku roli. Do dnia 6 bm. osadzono 2.432 rodziny repatriantów zza Bugu na gospodarstwach poniemieckich o obszarze 32.897 ha i 1.344 rodziny osadnicze z przeludnionych województw centralnych na obszarze 19.104 ha.

Wydział Funduszu Ziemi obejmuje inspekcję nad administracją majątków państwowych, kontrolę rachunkową nad ich gospodarką oraz zarządzanie wpływami na rzecz Funduszu Ziemi. Obecnie wydział zajmuje się ściąganiem danych statystycznych, mających na celu stworzenie pełnego obrazu ze stanu i charakteru różnego rodzaju i typu gospodarstw rolnych i zakładów przemysłu rolnego.

Ob. Sadowy szczegółowo omówił również produkcję rolną i zwierzęcą. W celu przejęcia od Armii Czerwonej 67.500 sztuk żywego inwentarza oraz 8.361 sztuk inwentarza dla celów aprowizacyjnych, utworzono 9 komisji odbiorczych, które przejęły 65.255 inwentarza hodowlanego oraz 8.361 sztuk na aprowizację. Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych Pomorze przejmie z powiatu Lębork i Słupsk 11.925 sztuk bydła i młodej rogacizny, 4.156 sztuk trzody i 6.085 sztuk owiec. Inwentarz ten pozostanie w majątkach państwowych do dalszej dyspozycji ministerstwa. W toku jest akcja przejęcia 19.086 sztuk inwentarza na terenie V kantoru Armii Czerwonej.

Stan pogłowia końskiego jest bardzo zły i pokrywa zaledwie 10 do 15% stanu przedwojennego. Urząd otrzymał za pośrednictwem pełnomocnika Rządu 1.300 koni od Armii Czerwonej w tymczasowe użytkowanie.

Na koniec swego sprawozdania ob. Sadowy omówił szczegółowo sprawę pomocy weterynaryjnej na wsi, kwestię oświaty rolniczej i organizacji szkół rolniczych.

W dyskusji nad sprawozdaniem mówcy podnieśli szereg zarzutów wobec Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego. Ppłk. Alster stwierdził, że urząd cofa się w swej pracy wstecz i wskazał na wiele błędów i niedociągnięć. Szczególnie mocno podkreślił to, że urząd w niektórych gminach sugerował chłopom kolektywny zbiór plonów. Wprowadzono na majątki państwowe administratorów, którzy w wielu wypadkach przejęli rolę obszarników, obejmujących władzę nad chłopem. Ppłk. Alster domagał się przeprowadzenia innej polityki personalnej, stwierdzenia powodów wyrzekania się przez chłopów ziemi i stworzenia komisji kontrolującej prace Urzędu Ziemskiego i oddania administracji majątków w ręce zdolnych chłopów.

Ob. Radliński podkreślił, że w niektórych powiatach chłopi zbyt dużo politykują, zamiast brać się roboty. Stan ten jest niepokojący i wymaga natychmiastowej zmiany.

Ob. Sadowy i naczelnicy wydziałów WUZ odparli zarzuty stawiane im przez członków Rady. Urząd od niedawna dopiero stał się odpowiedzialnym za sprawę wsi; dotychczas on nie miał egzekutywy. Dziś, po zniesieniu urzędu pełnomocników reformy rolnej, odpowiedzialność za stan gospodarki wsi spada całkowicie na Urząd Ziemski.

W związku ze sprawozdaniami postanowiono spowodować: utrzymanie Banku Komunalno-Kredytowego, uregulowanie uposażeń pracowników samorządowych, utworzenie przez Powiatowe Rady Narodowe komisyj zajmujących się sprawiedliwym podziałem inwentarza żywego i martwego, potrzebnego do gospodarowania między tych, którzy stracili go w czasie wojny. Ponadto wybrano komisję do kontrolowania działalności Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w składzie: ob. ob. Bonowicza, Szantyra i Baruszewskiego.

W wolnych wnioskach omawiano sprawę pomocy dla nauczycieli, kwestię aprowizacji kolejarzy oraz działalność Związku Gospodarczego „Społem".

Na zakończenie obrad uchwalono zwrócić się do władz z prośbą o otwarcie uniwersytetu w Toruniu z nowym rokiem akademickim i uruchomienie wyższej szkoły technicznej w Bydgoszczy oraz zorganizowanie szkół spółdzielczych i uniwersytetów ludowych, przydzielenie darów UNRRA dla pomorskiego świata pracy i usprawnienie akcji przesiedleńczej.

Ze względu na przedłużanie się czasu obrad postanowiono odczytać sprawozdania wydziału zdrowia i opieki społecznej na następnym zebraniu.

Po ustaleniu terminu następnego zebrania na dzień 4 września posiedzenie zakończono. Er.

Szkolnictwo morskie

W związku z odzyskaniem szerszego dostępu do morza, odbudową i uruchomieniem portu, stoczni i żeglugi, jak również nawiązaniem stosunków handlowych z zagranicą drogą morską, Departament Morski i Ministerstwo Przemysłu oraz Ministerstwo Oświaty w trosce o przygotowanie wykwalifikowanych kadr pracowników w wyżej wymienionych dziedzinach, uruchamiają szkolnictwo fachowo-morskie, nawigacyjne, techniczne i handlowe. W październiku roku bieżącego zostanie uruchomiona państwowa szkoła morska z wydziałami: nawigacyjnym i mechanicznym, kształcąc młodzież na oficerów marynarki handlowej, nawigatorów i mechaników okrętowych. W miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu rb. zostaną otwarte przy tej szkole dwumiesięczne kursy dla marynarzy, mających już większą praktykę pływania na statkach, na szyprów drugiej klasy i mechaników okrętowych drugiej klasy oraz także trzy i pół-miesięczne kursy na szyprów pierwszej klasy i mechaników okrętowych pierwszej klasy, jak również trzymiesięczne kursy dla przygotowania maszynistów dźwigowych w portach. Ponadto w listopadzie rb. przewidziane jest otwarcie trzymiesięcznego kursu dla przygotowania morskich radiotelegrafistów. Niezależnie od tego, dla przygotowania specjalistów inżynierów i techników w dziedzinie budownictwa okrętowego na politechnice w Gdyni zostanie otwarty wydział budownictwa okrętowego, a w Gdańsku projektowane jest uruchomienie w jesieni liceum budownictwa okrętowego. Dla przygotowania wykwalifikowanych pracowników z dziedziny zagranicznego handlu morskiego, projektowane jest uruchomienie jeszcze w bieżącym roku Wyższej Szkoły Handlu Morskiego, jako samodzielnej uczelni lub wydziału przy jednej z już istniejących wyższych uczelni. W dalszym projekcie jest ewentualne uruchomienie szkoły tzw. Jungów dla przygotowania marynarzy pokładowych i maszynowych na statki marynarki handlowej. Bliższe dane i warunki przyjęcia w miarę ustalania będą podawane w prasie. Polpress

Repatrianci na terenie woj. pomorskiego

Akcję osiedlenia repatriantów na terenie woj. pomorskiego prowadzi woj. oddział PUR w Bydgoszczy. Do 30 czerwca br. osiedlił on w miastach i powiatach następujących repatriantów (pierwsza cyfra oznacza ilość rodzin osiedlonych w powiecie, druga — ilość rodzin osiedlonych w mieście):

Bydgoszcz — 252—152, Inowrocław — 1.250—239, Wyrzysk — 449—167, Szubin — 133—134, Sępólno — 474—91, Brodnica — 18—64, Chełmno — 175—112, Grudziądz — 189—16, Świecie — 151—25, Toruń — 303—153, Tuchola — 64—26, Chojnice — 312—14, Włocławek — 103—81, Lipno —119—29, Ripin — 73—3, Aleksandrów Kuj. — 139—18, Wąbrzeźno — 229—26.

Ogółem na terenie woj. pomorskiego, woj. oddział PUR osiedlił 4.433 rodzin na roli co stanowi 18.868 osób, i 1.350 rodzin w miastach, tj. 4.509 osób. (Polpress).

Ze Stronnictwa Demokratycznego

W sobotę odbyło się w Chojnicach zebranie organizacyjne Stronnictwa Demokratycznego, na które przybyli przedstawiciele miejscowych kupców, przemysłowców i urzędników. Zebraniu przewodniczył ob. nacz. Larski, który nakreślił linie wytyczne programu partii.

Zebrani uchwalili powołać do życia koło miejscowe Stronnictwa i wybrali zarząd koła z prezesem ob. nacz. Larskim i sekretarzem, kierownikiem Urzędu Informacji i Propagandy Kozłowskim na czele.

Przed wieczorem ku czci Elizy Orzeszkowej

Dziś, o godzinie 6-tej wieczorem w sali malinowej hotelu „Pod Orlem" prof. Konrad Górski wygłosi prelekcję o Elizie Orzeszkowej i Stanisławie Krzemińskim — członku Rządu Narodowego w powstaniu 1863 roku. Prelegent odtworzy przed słuchaczami stosunek do naszych spraw narodowych w dobie ówczesnej dwu wielkich duchów Polski, służących do kresu życiowej drogi sprawie jej wyzwolenia.

Orzeszkowa należy do tych postaci w naszej literaturze, które zachodzące u nas obecnie przemiany społeczne czynią jak gdyby zwiastunami dzisiejszej epoki. Szczera demokratka, niezmordowana bojowniczka o prawa człowieka, głosicielka haseł braterstwa ludów — przemawia do nas z kart swej spuścizny literackiej głosem współczesnego społecznika.

Na tym polega wielkość człowieka, że dostrzega on — poprzez otaczającą go rzeczywistość — odległą przyszłość i umie wyczuć w rytmie zbliżającego się czasu powstawanie wielkich problemów społecznych.

Orzeszkowa żyła w epoce, kiedy Europę zasnuły ciemności i kiedy wrogowie światła wszechwładnie królowali nad olbrzymimi obszarami globu. Wrażliwe jej serce wyczuwało przeogromną tęsknotę ludów do swego wyzwolenia, jak i wzrastającą ich gotowość do walki o wolność. Patrząc własnymi oczyma na wzruszające ofiary ludzi idei, składane na ołtarzu wielkiej sprawy ludzkości, wiedziała, że sprawa ta zwycięży.

By walka o postęp mogła skupić pod sztandarami wolności największe zastępy ludzi, siała ona w ich duszach ziarna braterstwa i nawoływała do solidarności i skupienia wysiłków wszystkich szermierzy światła. Stała się też w swoich czasach chorążym dzieła zjednoczenia prawych dusz i szlachetnych charakterów, wkładając w zwycięstwo wszechludzkich ideałów wartości nieoszacowane.

Orzeszkowa skończyła swą wędrówkę życiową przed trzydziestu pięciu laty. Dzieło jej jednak czyni ją nam nadal bliską. Nie przestajemy zeń czerpać wiary w lepszą przyszłość ludzkości — i przez to czcić nie tylko perły twórczości Pisarki, lecz i serce, które było impulsem ich powstania. S. Z.

Ewidencja fundacji

Okólnikiem nr 3/Norm z 19 czerwca br. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zarządziło przeprowadzenie ewidencji fundacyj oraz dokonanie zabezpieczenia pozostałych po nich majątków. W związku z tym wzywa się członków zarządów fundacyj, które przed 1. 9. 1939 roku znajdowały się pod kontrolą Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, aby niezależnie od obecnie przeprowadzonej ewidencji porozumieli się w tym przedmiocie z Departamentem Opieki Społecznej w Warszawie.

Dostawa materiałów budowlanych

W celu ułatwienia odbioru materiałów budowlanych Ministerstwo Odbudowy powierzyło ich rozprowadzenie Centrali Materiałów Budowlanych Ministerstwa Przemysłu w Warszawie, która otworzy rachunek specjalny w oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego w Bydgoszczy. Na ten rachunek Wojewódzki Wydział Odbudowy wpłacać będzie należności, przypadające z tytułu dostawy materiałów budowlanych, jak również na pokrycie kosztów z nią związanych (opłata transportu, załadowanie, opakowanie itp.) oraz prowizji CMB.

Rehabilitacja

Obywatele II-giej grupy niemieckiej listy narodowej, uprzywilejowani przez niemieckiego okupanta, oraz obywatele z III-ciej grupy, o ile okupant zrzekł się prawa odwołania ich niemieckiej przynależności państwowej, — którzy ukończyli 1 stycznia 1945 r. 14 lat życia i zamieszkiwali 1. 1. br. w tutejszym rejonie Sądu Grodzkiego, winni najdalej do dnia 31-go sierpnia br. postawić wniosek o rehabilitację w tymże Sądzie, pod rygorem surowych skutków dla osoby i mienia. Wniosek winien zawierać szczegółowe dane personalne i miejsca zamieszkania: a) w dniu 1 stycznia br., b) w czasie zaszeregowania do danej grupy przez okupanta, c) w chwili składania wniosku oraz okoliczności i dowody uzasadniające wniosek.

Wnioski powinna każda osoba stawić oddzielnie. Sąd Grodzki wzywa wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności powyższych wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby doniosły o tym Sądowi.

O wszczęciu postępowania rehabilitacyjnego można dowiedzieć się z ogłoszenia, wywieszonego w budynku Sądu Okręgowego i Miejskiej względnie Gminnej Rady Narodowej.

Wojewódzki zjazd delegatów Stronnictwa Ludowego

Dnia 15 bm. o godz. 10 rano w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej 30 w Bydgoszczy odbędzie się walny zjazd delegatów Stronnictwa Ludowego Województwa Pomorskiego.

Wzmagający się z każdym tygodniem ruch ludowy na Pomorzu, gromadzi coraz większe rzesze chłopskie pod sztandarami Stronnictwa. Zbliżający się zjazd będzie niewątpliwie manifestacją krzepnących wciąż sił ludowców, stanowiących potężną oporę obozu demokracji polskiej.

Czytelnicy mają głos

Za winy niepopełnione

Do istot, które traktuje się wyjątkowo źle w naszym mieście należą dzieci.

Nieszczęsna sprawa przydziału mleka, zamiast ulec poprawie pogorszyła się jeszcze bardziej. Przed paru dniami doniesiono o przydziale mleka dla dzieci do lat 12-tu. Pesymiści jednakże nie podzielali naszej radości i czekali — aż doczekali się — bo oto w niedzielnym n-rze „Ziemi Pomorskiej“ umieszczono rozporządzenie, które mówi o miesięcznym przydziale 7 litrów na kartę mleczną „D“. Przecieramy oczy ze zdumienia, nie wiemy dotąd czy to omyłka czy też kompletne lekceważenie życia niemowląt.

W Bydgoszczy panuje biegunka, nie mało ofiar porywa tyfus, kobiety z braku pokarmu zmuszone są przechodzić na sztuczne karmienie i oto rozpoczyna się tragedia. Dla niemowlęcia do roku nie wystarcza 1/4 litra mleka dziennie — o tym powiedzieć może każdy lekarz, a przede wszystkim Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, bezradnie obecnie patrząca na wzrost chorób i śmiertelność wśród niemowląt. Źle jest, że kobietom karmiącym nie daje się absolutnie żadnego przydziału mleka, nie mówiąc już o tłuszczu — ale ostatnie rozporządzenie jest już ukoronowaniem wszystkiego. Ofiarowano więc jako miesięczny przydział dla dzieci, aż 7 (siedem) litrów na miesiąc — a więc na 28 dni po 1/4 litra. W dniach 29, 30 i ewt. 31 dziecko musi żyć wodą.

Dzieciom nie daje się absolutnie żadnych przydziałów. Nie otrzymują one ani pszennego pieczywa, ani cukru, ani tłuszczu. Czy rzeczywiście nie możnaby zdobyć dla nich przynajmniej po 1/4 litra dziennie pełnego mleka. Wszak są one tym pokoleniem, które przejmie od nas obowiązki narodowe i także goić będzie rany zadawane ojczyźnie w ciągu sześciu lat, wymagające jednak leczenia w okresie paru generacji. X.

Druga „Środa Literacka"

Klub Literacko-Artystyczny w Bydgoszczy urządza dzisiaj, w środę, dnia 11 bm. o godz. 18-tej w Sali Malinowej „Hotelu pod Orłem“ swą drugą z kolei „Środę Literacką“. Wieczór ten w całości poświęcony jest twórczości Elizy Orzeszkowej, której dzieła najżywiej może przemawiają do dzisiejszego czytelnika spośród całego piśmiennictwa lat ubiegłych. Wybitny krytyk i historyk literatury polskiej, prof. Uniwersytetu Toruńskiego Dr Konrad Górski wygłosi prelekcję o twórczości Orzeszkowej, a doskonały znawca tematu, red. Stanisław Ziemak, przedstawi słuchaczom sylwetkę wielkiej pisarki. Program uzupełnią recytacje fragmentów powieści Orzeszkowej w wykonaniu artystów dramatycznych. Bilety w cenie 10 zł do nabycia przed wejściem na salę.

Podziękowanie

W związku z zakończeniem 10dniowego kursu dla Kierowników i Rachmistrzów Spółdzielni Gminnych, zorganizowanych przez Wydział Kultury Wsi Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej w Bydgoszczy, które odbyło się w sobotę, tj. 7 bm. w lokalu własnym Gdańska 63 II p. — Wydział Kultury Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej dziękuje wszystkim tym, którzy przyczynili się do wykonania tego zadania.

Odbudowa Bydgoszczy

Bydgoszcz zaciera ślady wojny. Zarząd Miejski opracowuje zakrojony na szeroką skalę plan odbudowy i rozbudowy naszego miasta. Rozbiórkę zniszczonych gmachów miejskich powierzono sprężystemu kierownictwu Wydziału Techniczno-Budowlanego. Wiceprezydent miasta inż. dypl. Weyher przystąpił już do częściowego urzeczywistniania opracowanych planów. Przeprowadza się obecnie rozbiórkę spalonego Teatru Miejskiego. Roboty powyższe wykonuje Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych inż. dypl. St. Gutowskiego; przedsiębiorstwo to jest znane z prac inwestycyjnych na terenie miasta Warszawy. Przewiduje się w najbliższej przyszłości realizację tak poważnej inwestycji jak budowa nowocześnie urządzonej spalarni śmieci, jedynej na terenie miasta Bydgoszczy. Materiał budowlany z rozebranego teatru zużyty będzie na powyższy cel, żaden materiał nie ulegnie zniszczeniu. Dzięki staraniom szerokich rzesz robotniczych prace posuwają się naprzód w szybkim tempie.

Zebranie Polskiego Związku Zachodniego

W dniu 4 bm. odbyło się w lokalu TUR zebranie Polskiego Związku Zachodniego obwód Bydgoszcz, miasto i powiat.

Mimo, że pogoda nie dopisywała, grono członków i sympatyków PZZ było liczne.

Po zagajeniu i przywitaniu, prezes obwodu PZZ ob. Mieczysław Krawczewski zapoznał zebranych z celami i zadaniami PZZ wzywając w imieniu Polskiego Związku Zachodniego wszystkich obywateli do zgodnej współpracy nad dziełem odbudowy kraju.

Następnie przystąpiono do kooptowania członków do zarządu obwodu PZZ w miejsce nieczynnych członków zarządu. Wybrani zostali do Zarządu obywatele: Siemianowski, Gapiński, Śmieiński, Miazga i Zygmunt Bąkowski.

Poza tym powołano do życia koło PZZ Bydgoszcz-Śródmieście i do zarządu tegoż koła zostali wybrani obywatele: Wojciech Fiołka — prezes, Piotr Godek — zastępca prezesa, Antoni Mróz — sekretarz, Edmund Szczepański — zastępca sekretarza, Alojzy Wójciński.

Członkowie Zarządu: Wacław Tyborski, Władysław Matecki, Ignacy Balwicki, Wiktor Kuczma, red. Stanisław Babisiak.

Zebrani członkowie PZZ uchwalili następnie następującą rezolucję:

„Obywatele miasta Bydgoszczy, zorganizowani w Polskim Związku Zachodnim na terenie miasta Bydgoszczy, na odbytym zebraniu w dniu 4 bm. w lokalu TUR wyrażają swoje głębokie zadowolenie z okazji utworzenia Rządu Jedności Narodowej, przepojeni głębokim zaufaniem do tegoż Rządu, domagają się wydania w ręce polskich władz sprawiedliwości zbrodniarza, byłego gauleitera Forstera".

Po obszernej dyskusji nad sprawą osiedleńczą — odśpiewaniem Roty zebranie zakończono.

Kurs Krzewienia Kultury i Sztuki

W dniu 10 bm. nastąpiło w Bydgoszczy w sali ZWM. przy ul. Floriana otwarcie Kursu Krzewienia Kultury i Sztuki dla przodowników ośrodków regionalnych. Kurs ten został zorganizowany przez Centralny Ośrodek Krzewienia Kultury i Sztuki przy Ministerstwie Kultury i Sztuki. Na otwarciu obecni byli przedstawiciele Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego. Kierownikiem kursu jest instruktor metodyki pracy na terenie Krzewienia Kultury i Sztuki ob. Adam Jabłoński. Wykładowcami są instruktor muzyczny Centralnego Ośrodka ob. Bogdan Hodyna i instruktor spraw teatralnych ob. Janusz Nowacki. Kurs ujęty jest jako Okólnik Ministerstwa Kultury i Sztuki w formie żywego słowa. Omawiane będą sprawy z zakresu propagandy muzyki, teatrów ochotniczych i plastyki. W kursie biorą udział referenci powiatowi i grodzcy kultury i sztuki ze wszystkich powiatów województwa pomorskiego i gdańskiego.

Akcją kursów Krzewienia Kultury i Sztuki objęty jest teren całej Polski. Kursy takie odbywały się w Łodzi i Katowicach a obecnie odbywają się w Poznaniu i Bydgoszczy.

Wszyscy do akcji żniwnej

Na ostatnim zjeździe starostów w Bydgoszczy ustalono, że do akcji żniwnej Pomorze potrzebuje, po za siłami roboczymi z własnego terenu, około 60.000 ludzi z kraju. Pomorze otrzyma pomoc przede wszystkim z Warszawy, która organizuje specjalne brygady wyjazdowe.

Od akcji żniwnej jeszcze ważniejszą jest pielęgnacja okopowizn. Rolnicy, plantatorzy buraków cukrowych stoją wobec olbrzymiej trudności: braku rąk do prac pielęgnacyjnych, a więc: pelenia, przerywki i gracowania. W chwili obecnej około 60 proc. plantacji, zwłaszcza większych, zarośniętych jest chwastami. Stoimy wobec niebezpieczeństwa zmarnowania wielkiej części plantacji. Niebezpieczeństwu temu trzeba natychmiast zaradzić. Wszyscy do akcji żniwnej i do pielęgnacji okopowizn!

Wycieczka statkiem do Brdyujścia

Polskie Biuro Podróży „Orbis" w porozumieniu z Żeglugą Państwową organizuje wycieczki statkiem do Brdyujścia w każdą niedzielę.

Statki odchodzą z Bydgoszczy, z bulwaru Rynku Rybnego o godz. 8, 11, 14 i 17-tej, z Brdyujścia o godz. 9,15, 12,15, 15,15, 18,15 i 20,45.

Cena za przejazd w obie strony wynosi zł 25.—. Przedsprzedaż biletów w „Orbisie" lub w dzień odjazdu statku na bulwarze Rynku Rybnego.

Ze sportu

Śląscy bokserzy walczyć będą na ringu bydgoskim

W przyszłą niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 18 na Stadionie Miejskim odbędzie się mecz bokserski między śląską drużyną Wojewódzkiego Milicyjnego Klubu Sportowego (dawn. PKS) z Katowic a Bydgoskim Klubem Bokserskim (ZWM). Na ringu bydgoskim zobaczymy najlepszych bokserów śląskich: Moczkę, Tworka, Różańskiego, Komudę, Bielskiego, Tomaszewskiego, Gradkowskiego i Garsteckiego.

Mecz ten ze względu na dobrą formę zawodników bydgoskich budzi w całym kraju duże zainteresowanie. Gdyby się bowiem Bydgoskiemu Klubowi Bokserskiemu udało zwyciężyć zespół śląski — drużyna bydgoska byłaby w tej chwili najsilniejszą w Polsce.

Przedsprzedaż biletów na ten mecz odbywa się w firmie Leo, ul. Gdańska 21.

Rejestracja pracujących w dziedzinie kultury i sztuki

W związku z opieką jaką roztacza Państwo nad nauką, literaturą i sztuką, wszyscy pracujący w tych dziedzinach, zamieszkali na terenie miasta Bydgoszczy, winni zgłaszać się w referacie Kultury i Sztuki. Rejestrację przeprowadza Grodzki Referat Kultury i Sztuki przy ulicy Ks. Malczewskiego 1, w godzinach od 8 do 15-tej.

KRONIKA

— **Miejski Komitet Opieki Społecznej** prosi wszystkie stowarzyszenia, instytucje i organizacje o charakterze charytatywnym, wykonywujące dobrowolną opiekę społeczną na terenie miasta Bydgoszczy o zarejestrowanie się w godzinach urzędowych w biurze MKOS Bydgoszcz przy ul. 3-go Maja 16.

— **Kwesta uliczna Polskiego Czerwonego Krzyża** w dniu 3. 6. br. dała dochód w wysokości 42.304.51 zł, kwesta po domach w dniu 10. 6. br. 11.672.69 zł. Sumy te przeznaczono na pomoc dla powracających z obozów hitlerowskich.

— **Ogólno-polski Komitet Organizacyjny Stronnictwa Pracy** komunikuje, iż ogólnopolski zjazd Stronnictwa Pracy z udziałem czołowych osobistości życia politycznego odbędzie się w Bydgoszczy już w najbliższą niedzielę, 15 bm., a nie jak poprzednio podano 22 lipca br.

— **Polski Związek Zachodni** (Koło Śródmieście w Bydgoszczy) prosi rodziny po wymordowanych członkach PZZ oraz innych obywateli miasta Bydgoszczy o przybycie do sekretariatu Koła PZZ przy ul. Śniadeckich 8 pokój 9, celem zarejestrowania ofiar bestialskich mordów.

W miesiącu sierpniu br. odbędzie się z ramienia PZZ wielka uroczystość, poświęcona pamięci wymordowanych obywateli m. Bydgoszczy. W tym celu przeprowadza PZZ rejestrację do 1 sierpnia br.

— **Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Żeńskiego** w Bydgoszczy zawiadamia, że przyjmuje zapisy na rok szkolny 1945/46 do wszystkich klas. Kancelaria czynna od godz. 10—13 ul. Bernardyńska 6 (Gmach Liceum Rolniczego).

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują:

Apteka „Pod Łabędziem", Gdańska nr 5.

Apteka „Pod Lwem", Grunwaldzka nr 37

Teatr

na dzień 11 lipca br.

Dziś w Teatrze Polskim przy ul. Gdańskiej 68 sztuka w 3 aktach Marii Morozowicz-Szczepkowskiej pt. „Walący się dom“. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 19-tej. Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od 16—19.

Co grają w kinach?

„Polonia" — „Ta, co broni ojczyzny", (film ros.) — nadprogr.: Tygodnik polski nr 14.

„Pomorzanin" — „O 6-tej wieczorem po wojnie", (film ros.).

„Orzeł" — „Jadzia", (film polski).

„Wolność" — „Królowa Przedmieścia", (film polski) — nadprogr.: „Przyjazd Rządu Polskiego z Moskwy do Warszawy".

„Bałtyk" — „Królowa Przedmieścia", (film polski).

Adres Redakcji i Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12—12.30

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od 10 rano do 1 po południu.
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty:

Rocznie	360 zł	Kwartalnie	90 zł
Półrocznie	180 zł	Miesięcznie	30 zł

Redaguje Kolegium — Adres Wydawnictwa: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — Telefon centrali 15-81 — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik"